

Sygn. akt II Ca 1942/14

POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Biernat-Jarek
Sędziowie:	SO Krzysztof Wąsik (sprawozdawca) SR (del.) Anna Serzysko
Protokolant:	Małgorzata Łojewska

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2014r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z wniosku G. M. K. - Zarządu (...) w K.

przy uczestnictwie A. A. (1), G. A., O. A., A. G. (1), A. G. (2), S. G., K. G., M. G., P. G., R. G., A. H., K. H. (1), K. H. (2), Ł. H., S. H., M. K., H. M., P. M., R. M., M. P., A. R. (1), A. R. (2)

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestnika R. M.

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie

z dnia 7 listopada 2013 r., sygnatura akt VI Ns 776/10/S

postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie.

UZASADNIENIE

postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 12 grudnia 2014 r.

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 7 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie stwierdził, że spadek po K. S., zmarłym w dniu (...)r., na podstawie ustawy nabył R. M. wprost i w całości (pkt I) oraz stwierdził, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie (pkt II).

Sąd Rejonowy ustalił, że K. S. zmarł w dniu (...) r. w K.. W dacie śmierci był rozwiedziony. Z małżeństwa z E. S. spadkodawca posiadał córkę A. A. (1), która odrzuciła spadek po nim w imieniu własnym, a po uzyskaniu zezwolenia Sądu Rejonowego w Krakowie także imieniem małoletnich córek O. i G.. Żadne z rodziców spadkodawcy nie dożyło

otwarcia spadku. Siostry spadkodawcy K. H. (1), J. G. i H. M. odrzuciły spadek po K. S. w całości. Siostry spadkodawcy mają dzieci. Dzieci K. H. (1) - uczestnicy A. H. i A. R. (1), dzieci J. G. - uczestnicy A. G. (2) i M. G. oraz dwoje z trojga dzieci H. M. tj. M. P. i P. M. złożyli oświadczenia o odrzuceniu spadku po K. S.. Spadek odrzucili również: dzieci A. Ł. H., K. H. (2) i S. H.; syn A. A. (2) R.; córka A. P. G.; dzieci M. A. G., K. G. i R. G.; syn M. P. (ma ona troje dzieci: I. P., Z.P. i P. P.) – Z. P..

Przytaczają brzmienie przepisów kodeksu cywilnego regulujących kwestie spadkobrania Sąd Rejonowy wskazał, że wobec skutecznego odrzucenia spadku przez wszystkich spadkobierców za wyjątkiem R. M., należało stwierdzić, że to on nabył spadek w całości wprost z urzędu, o czym Sąd orzekł na podstawie art. 931 § 1 i 2 kc w zw. z art. 932 § 4 i 5 kc i w zw. z art. 1015 § 1 kc.

Apelację od powyższego postanowienia złożył uczestnik R. M.. Wniósł o jego zmianę i stwierdzenie, że spadek po zmarłym w dniu (...) r. K. S. nabyli na podstawie ustawy R. M. oraz P. P. (1) i I. P.. Zarzucił, że Sąd Rejonowy błędnie ustalił krąg spadkobierców wskutek czego stwierdził, że jest on jedynym spadkobiercą K. S.. I. P. i P. P. (1) nie odrzuciły spadku po K. S., zatem dochodzoną one do dziedziczenia, jako spadkobiercy ustawowi, razem z R. M., a jako że są one niepełnoletnie, spadek został nabyty przez spadkobierców z dobrodziejstwem inwentarza.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja skutkowałą uchYLENIEM zaskarżonego postanowienia i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację, biorąc pod uwagę z urzędu prawidłowość zastosowania przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego, w sposób krytyczny ocenił działania Sądu Rejonowego w zakresie badania w szczególności skuteczności oświadczeń o odrzuceniu spadku składanych przez poszczególnych spadkobierców K. S.. Sąd Okręgowy uznał jednocześnie, że takie powierzchowne ich zbadanie i bezkrytyczne uznanie skuteczności każdego z nich, bez rzeczywistego sprawdzenia zachowania ustawowych terminów dla tych czynności przewidzianych, oznaczało w efekcie nie rozpoznanie istoty sprawy skutkujące pochopnym i niewłaściwym ustaleniem kręgu spadkobierców. Podstawą uchylecia orzeczenia było też, pomimo zebrania części koniecznych w sprawie dowodów, nie przeprowadzenie z nich dowodów w sposób sformalizowany, wobec braku koniecznych postanowień dowodowych, jak również nieusprawiedliwione pominięcie niektórych kluczowych dla sprawy dowodów.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację, nie czuł się związany jej granicami i zbadał całościowo prawidłowość ustalenia kręgu spadkobierców, z czym ściśle związane było uznanie części osób dochodzących do dziedziczenia, jako skutecznie spadek odrzucających. Sąd Okręgowy oparł się w tym zakresie na uchwale całej izby cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1973 r., w której napisano, iż „w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku sąd rewizyjny nie jest związany granicami rewizji ani zakazem uchylecia lub zmiany zaskarżonego postanowienia na niekorzyść uczestnika postępowania, który wniósł rewizję” (III CZP 13/73, OSNC 1974/9/144). U podstaw tej tezy legło przeświadczenie, że w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku Sąd związany jest wnioskiem tylko co do osoby spadkodawcy, nie może więc stwierdzić nabycia spadku po osobie nie objętej wnioskiem. Natomiast nie jest związany zgłoszonym we wniosku żądaniem stwierdzenia nabycia spadku przez określonych spadkobierców. Z mocy bowiem już cytowanego art. 677 § 1 kpc sąd zobowiązany jest stwierdzić nabycie spadku przez spadkobierców, choćby były nimi inne osoby niż te, które wskazali uczestnicy, przy czym zgodnie z nakazem zawartym w zdaniu drugim tego przepisu postanowienie powinno wymieniać wszystkich spadkobierców oraz wysokość ich udziałów. Odpowiednio do tego art. 670 § 1 kpc zobowiązuje sąd spadku do badania z urzędu, kto jest spadkobiercą. Jak więc wynika z przytoczonych unormowań, postępowanie w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku wszczyna się na wniosek, jednakże toczy się ono z wyłączeniem jakiegokolwiek dyspozycji uczestników co do zakresu i treści orzeczenia. Postępowanie o stwierdzenie praw do spadku wszczyna się więc na wniosek, lecz jeśli chodzi o ustalenie osób spadkobierców i wysokości ich udziałów, toczy się ono z urzędu, i sąd w postanowieniu o stwierdzeniu praw do spadku nie może ograniczyć się do stwierdzenia udziału w spadku tylko jednego ze spadkobierców, ale powinien stwierdzić wysokość udziałów wszystkich spadkobierców. Oznacza to oczywiście, że uwzględnienie tylko częściowej apelacji (np. dotyczącej udziału tylko jednego spadkobiercy) mogłoby prowadzić do skutku takiego, że suma ułamków oznaczających udziały

poszczególnych spadkobierców nie stanowiła by jedności. Mamy tu więc do czynienia z zasadą niepodzielnego charakteru postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku, na którą zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia izby cywilnej z dnia 16 kwietnia 1971 r. (III CRN 61/71, OSP 1972/9/168). Zgodnie z naczelną myślą wyrażoną w tym orzeczeniu, w postępowaniu wywołanym złożeniem przez jednego z uczestników postępowania rewizji od orzeczenia sądu I instancji, stwierdzającego nabycie spadku, sąd II instancji uprawniony (a nawet zobowiązany) jest do kontroli z urzędu prawidłowości całego zaskarżonego rozstrzygnięcia, a nie tylko jego części w granicach uprawnień spadkowych rewidującego. Taki pogląd został powtórzony następnie w m.in. postanowieniu SN z dnia 17 września 1999 r. (I CKN 379/98, OSNC 2000/3/59), czy postanowieniu z dnia 5 października 2006 r. (IV CSK 163/06).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy dokonał zbadania prawidłowości całego zaskarżonego rozstrzygnięcia w przedmiocie dziedziczenia po K. S..

Jak już wspomiano Sąd w postępowaniu tym ma obowiązek zbadania z urzędu, kto jest spadkobiercą i jakie są jego udziały spadkowe. W ramach tego badania Sąd jest zobowiązany przesądzić czy złożone przez spadkobierców oświadczenia o odrzuceniu spadku są prawnie skuteczne, to zaś może uczynić tylko po przeprowadzeniu w tym kierunku stosownego postępowania dowodowego, które pozwoli mu na poczynienie ustaleń faktycznych, które dopiero mogą być podstawą konkluzji prawnej o skuteczności, bądź nieskuteczności takich oświadczeń. Tymczasem Sąd Rejonowy ani nie poczynił stosownych w tych zakresach ustaleń, ani nie przeprowadził koniecznych dowodów, ani nawet nie uzasadnił dlaczego oświadczenia o odrzuceniu spadku składane nawet kilka lat po śmierci spadkodawcy, bądź wiele miesięcy (więcej niż 6 miesięcy) po oświadczeniach osób „wyprzedzających” spadkobierców powołanych z ustawy w dalszej kolejności (osoby należące przecież do kręgu jej najbliższych krewnych), są złożone w terminie zawitym z art. 1015 kc, a nie jednak z jego przekroczeniem. Bezskrytyczne przyjęcie przez Sąd skuteczności wszystkich złożonych w sprawie oświadczeń oznacza tak naprawdę nie zbadanie istoty sprawy, gdyż prowadzi, a z pewnością może prowadzić, do niewłaściwego ustalenia kręgu spadkobierców. Spłylenie, a właściwie całkowite pominięcie, rozważań w tym zakresie, jest o tyle rażące, że już pierwszy rzut oka na krąg spadkobierców, treść składanych przez nich oświadczeń o odrzuceniu spadku oraz relacja dat, z których pochodzą do dat, w których, jak wydawać by się mogło, te oświadczenia powinny być złożone, wskazują, że skuteczność omawianych oświadczeń powinna być przez Sąd poddana wnikliwej analizie.

Brak takich pogłębionych rozważań mógł w konsekwencji doprowadzić nie tylko do wadliwego ustalenia kręgu spadkobierców poprzez pominięcie części z nich, ale też, przerzucając na Sąd odwoławczy decyzję o rzeczywistym zakresie podmiotowym spadkobierców dochodzących do dziedziczenia, pozbawić jednej instancji orzeczniczej meriti, tych wszystkich, których Sąd Rejonowy uznał bezpodstawnie za skutecznie odrzucających spadek, a Sąd Okręgowy musiałby, wbrew ich oczywistej woli, za takich spadkobierców uznać. Być może też, gdyby pewne okoliczności, o których niżej będzie jeszcze mowa, stały się przedmiotem analiz, badania i rozważań Sądu Rejonowego, część z osób, które niekoniecznie słusznie zostały uznane za odrzucające spadek, mogłyby jeszcze skorzystać z możliwości jakie daje przepis art. 1019 kc. W konsekwencji uznać należy, że takie powierzchowne zbadanie sprawy, jak dokonał tego Sąd Rejonowy, doprowadziło nie tylko do wydania postanowienia niezgodnego z prawem materialnym, ale też po prostu niesprawiedliwego, nie tylko zresztą wobec spadkobierców, ale też wierzycieli spadku, dla których też pewnie lepiej jest mieć więcej dłużników odpowiedzialnych za ten sam dług.

Przechodząc do krytycznej analizy ocen dokonanych przez Sąd Rejonowy pamiętać trzeba przez cały czas, że sześciomiesięczny termin do odrzucenia spadku liczy się od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swojego powołania (art. 1015 § 1 kc), przy czym datą tą nie jest data podana przez zainteresowanego, lecz data ustalona przez Sąd w efekcie podjętych przez niego działań dowodowych.

Przegląd składanych w sprawie oświadczeń, które wszystkie Sąd Rejonowy uznał za złożone skutecznie, zacząć należy oczywiście od powołania do dziedziczenia A. A. (1). Oświadczenie o odrzuceniu spadku złożyła ona w dniu 9 grudnia 2010 r., a więc niewątpliwie w terminie wymagającym zbadania jego zachowania, a to dlatego, że przypadającym

ponad 3 lata po śmierci spadkodawcy. W tym zakresie, ale tylko w tym, Sąd podjął się zbadania skuteczności tego oświadczenia, a w szczególności zachowania ustawowego terminu 6 miesięcy.

Uznanie tego oświadczenia za skuteczne wymagało dokonania oceny skuteczności podobnych oświadczeń złożonych imieniem małoletnich córek A. A. (1). Oświadczenie o odrzuceniu spadku imieniem O. i G. A. zostało złożone w dniu 19 stycznia 2012 r., a więc ponad rok po złożeniu takiego samego oświadczenia przez ich matkę. Sąd, pomimo upływu okresu ponad 6 miesięcy w żaden sposób nie skomentował skuteczności tych oświadczeń, ograniczając się jedynie do odnotowania faktu ich złożenia. Tymczasem w przypadku małoletnich, którzy dochodzą do dziedziczenia po odrzuceniu spadku przez ich rodziców, termin do odrzucenia przez nich spadku biegnie od dnia, w którym rodzice małoletniego spadkobiercy złożyli oświadczenie o odrzuceniu spadku (uzasadnienie Postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2013 r.; I CSK 329/13; E. Skowrońska-Bocian, Kodeks Cywilny. Spadki. Komentarz, str. 190, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1999). Jeżeli więc A. A. (1) odrzuciła spadek w dniu 9 grudnia 2010 r., to, co do zasady termin do złożenia takiego oświadczenia przez jej córki mijał w dniu 9 czerwca 2011 r.. Dlaczego zatem oświadczenia złożone przez małoletnie dopiero w styczniu 2012 r. miałyby być złożone z zachowaniem sześciomiesięcznego terminu nie tylko nie zostało przez Sąd Rejonowy powiedziane (Sąd ograniczył się do lakonicznego stwierdzenia o skuteczności oświadczeń), ale też zwyczajnie dowodowo wyjaśnione. Sąd, badając te oświadczenia, powinien był zbadać szereg okoliczności. Przede wszystkim czy A. A. (1) przez cały czas, od daty jej oświadczeń o odrzuceniu spadku, posiadała pełnię władzy rodzicielskiej nad swoimi córkami, która stanowi o możliwości złożenia oświadczeń w imieniu dzieci w ogóle. Jeżeli jej nie miała, to kiedy i w jakich okolicznościach o odrzuceniu przez nich spadku dowiedziały się osoby będące przedstawicielami ustawowymi małoletnich. Kiedy osoby uprawnione do złożenia oświadczeń zapowiedziały Sądowi zamiar odrzuceniu spadku przez małoletnie, gdyż termin określony w § 1 art. 1015 kc należałoby uznać dla spadkobiercy, który przed jego upływem zwrócił się o to do sądu, za zachowany również wtedy, gdy po upływie tego terminu sąd odebrał od niego do protokołu oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 grudnia 2012 r., I ACa 1214/12). Wreszcie kluczowe było ustalenie, kiedy osoby te (prawdopodobnie chodzi oczywiście o A. A. (1), jako matkę) zwróciły się do Sądu opiekuńczego o zezwolenie na złożenie imieniem małoletnich omawianych oświadczeń (sprawa I. N. 685/11/P), gdyż po złożeniu wniosku do sądu opiekuńczego, termin do odrzucenia spadku ulega zawieszeniu na czas trwania postępowania przed sądem opiekuńczym (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2013 r., I CSK 329/13). Czy termin dla małoletnich córek A. A. (1) został zachowany po ewentualnym ustaniu jego zawieszenia (nie przerwania)? Stwierdzić należy, że pominięcie badania tych wszystkich okoliczności i nie przeprowadzenie w ich kierunku żadnych dowodów spowodowało, że orzeczenia w tym zakresie (dotyczącym dzieci A. A. (1)) nie można uznać za spełniające wymogi rozpoznania istoty sprawy.

Słusznie uznał Sąd, że skutecznie spadek odrzuciły siostry spadkodawcy H. M., K. H. (1) i J. G., gdyż każda z nich, jako dochodząca do dziedziczenia dopiero w razie braku zstępnych spadkodawcy (A. A. (1) i jej córek), odrzuciła spadek w terminie 6 miesięcy od dnia złożenia takich samych oświadczeń przez córki A. A. (1).

Sprawa nie są już jednak tak oczywista w przypadku zstępnych siostr spadkodawcy.

Córka H. M. (ta odrzuciła spadek 19 stycznia 2012 r.) M. P. odrzuciła spadek dopiero 20 sierpnia 2013 r., a więc 19 miesięcy po swojej matce. Mimo to, Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości co do skuteczności złożenia tego oświadczenia w terminie. W tym zakresie Sąd oparł się bezkrytycznie prawdopodobnie na oświadczeniu samej zainteresowanej (k. 236/2), że o tytule swojego powołania dowiedziała się dopiero w dniu 9 kwietnia 2013 r.. Sąd prawdziwości tego oświadczenia jednak w żaden sposób nie zweryfikował, choć przecież jej matka odrzuciła spadek prawie 2 lata wcześniej i jest co najmniej prawdopodobne, że o swoim oświadczeniu powiadomiła córkę. Przekazanie tej informacji przez H. M. jest o tyle prawdopodobne, że o doświadczeniu do spadku przez jej dzieci dowiedziała się ona na rozprawie w dniu 19 stycznia 2012 r., gdyż podawała wtedy Sądowi ich dane. M. P. była zresztą kilkakrotnie wzywana na rozprawy jeszcze przed złożeniem przez nią oświadczenia – w lipcu i październiku 2012 r. (k. 87, 145). Za to, przyjmując skuteczność oświadczenia o odrzuceniu spadku przez M. P. w dniu 20 sierpnia 2013 r., to termin do odrzucenia spadku zachowały jej dzieci Z. P. (20 sierpnia 2013 r.) i P. P. (1) (10 stycznia 2014 r.).

Syn H. M. R. M. spadku nie odrzucił i to jest okoliczność bezsporna.

Jej drugi syn P. M. odrzucił spadek 20 sierpnia 2012 r., a więc też po ponad 6 miesiącach od daty odrzucenia spadku przez jego matkę (19 stycznia 2012 r.). W tym wypadku Sąd Rejonowy znów nie ustalił, kiedy dowiedział się on o tytule jego powołania, kiedy dowiedział się on, że dochodzi do spadku. Mając na uwadze zalegające w aktach jego pełnomocnictwo z dnia 7 lutego 2012 r., domniemywać można, że o odrzuceniu spadku przez swoją matkę dowiedział się on najpóźniej w jego dacie, a to dlatego, że umocował w nim ją do reprezentowania go „w sprawie o odrzuceniu spadku po zmarłym K. S.”. Gdyby tak przyjąć (Sąd szczegółowo tego nie badał), to oświadczenie złożone w dniu 20 sierpnia 2012 r. byłoby bezskuteczne, jako spóźnione. Nawet gdyby przyjąć to oświadczenie za skuteczne, to Sąd Rejonowy nie ustalił, czy P. M. pozostawił jakichś zstępnych, którzy doszli by do dziedziczenia w jego miejsce.

Przy okazji okoliczność, że już 7 lutego 2012 r. o odrzuceniu spadku przez H. M. wiedział jej syn P. uprawdopodobnia tezę, że w tej dacie, a nie dopiero 9 kwietnia 2013 r., o tym fakcie wiedziała też jej córka (sistra P. i R. M.) M. P..

Dalsze wątpliwości pojawiają się przy analizie oświadczeń dzieci siostry spadkodawcy K. H. (1), która odrzuciła spadek 19 stycznia 2012 r.. Jej syn A. H. odrzucił spadek 26 lipca 2012 r., a więc znów po ponad 6 miesiącach po jego matce. Tym razem jednak Sąd w ogóle nie dysponował wiedzą, nawet niezweryfikowaną, nawet pochodzącą od samego zainteresowanego, kiedy ten dowiedział się, że dochodzi do dziedziczenia. Sąd jedynie, nie wiedząc na czym się opierając, uznał jego oświadczenie za złożone w terminie. Dokładnie tak samo wygląda sprawa drugiego dziecka K. A. R., która złożyła swoje oświadczenie w tym samym dniu co brat.

Nie wiadomo też, czym kierował się Sąd uznając za skuteczne oświadczenia złożone przez dzieci A. H. i A. R. (1). O ile Ł. H. i K. H. (2) odrzucając spadek 30 października 2012 r. „zmieścili się” w sześciomiesięcznym terminie biegnącym po dacie oświadczenia ich ojca, to S. H. odrzuciła spadek dopiero w dniu 19 marca 2013 r.. Co prawda dopiero w dniu 8 listopada 2012 r. uzyskała ona pełnoletniość, ale jak już wyżej wspomniano, dopóki nie była ona pełnoletnia obowiązek złożenia oświadczenia w jej imieniu spoczywał na jej rodzicach, w tym w szczególności A. H. i biegł. Sąd Rejonowy nie wyjaśnił dlaczego jej oświadczenie uznał za złożone w terminie i dlaczego nie została ona uznana za spadkobiercę. Pozostając jeszcze w kręgu zstępnych A. H., to Sąd Rejonowy całkowicie zaniechał ustalenia, czy Ł., K., bądź S. H. posiadali zstępnych. O ile K. i S. byli w 2007 r. stosunkowo młodzi, to Ł. miał prawdopodobnie około 21 lat, więc dzieci już mógł mieć.

Wątpliwości powinien mieć też Sąd Rejonowy oceniając skuteczność oświadczeń złożonych przez zstępnych J. G., która odrzuciła spadek 19 stycznia 2012 r.. Jej dzieci A. G. (2) i M. G. złożyli swoje oświadczenia dopiero 26 lipca 2012 r., a nie zostało ustalone, kiedy dowiedzieli się o odrzuceniu spadku przez ich matkę. Nie można więc było uznać po prostu, że zostały one złożone w terminie.

Przyjmując za to skuteczność oświadczenia A. G. (2) skutecznie swoje spadki odrzuciły jego córki M. K. i P. G. (w tym samym dniu co ojciec), choć znów Sąd Rejonowy nie poczynił ustaleń co do zstępnych zwłaszcza starszej z nich M. K..

Nie poczyniono też żadnych ustaleń co do zachowania terminu do złożenia oświadczeń o odrzuceniu spadku przez małoletnie dzieci M. G., które formalnie odrzuciły spadek dopiero 24 października 2013 r., a więc 15 miesięcy po dacie oświadczenia ich ojca.

Jak wynika z powyższej analizy, Sąd Rejonowy poprzez zaniechanie zbadania skuteczności (zwłaszcza terminowości) oświadczeń o odrzuceniu spadku doprowadził do niewyjaśnienia - w tej konkretnej sprawie, w której elementem podstawowym, kreującym krąg spadkobierców, były właśnie te oświadczenia - istoty sprawy, jaką w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku jest ustalenie kręgu spadkobierców.

Zaniechanie tych czynności powoduje zarazem konkluzję, że postępowanie dowodowe w sprawie zostało przeprowadzone właściwie pozornie, a na pewno tylko powierzchownie, gdyż żadne dowody na okoliczność w sprawie najważniejszą, bo mającą doprowadzić do ustalenia listy spadkobierców i ich udziałów spadkowych, czyli na okoliczność skuteczności oświadczeń o odrzuceniu spadku, nie zostały przeprowadzone (za wyjątkiem tych

dotyczących A. A. (1)). Co ważne, Sąd Rejonowy nie przeprowadził formalnie dowodu z żadnego dokumentu, nawet odpisu aktu zgonu spadkodawcy, czy dokumentów obejmujących oświadczenia o odrzuceniu spadku składane poza sądem. Sąd Rejonowy nie przeprowadził też dowodów z żadnych innych aktów stanu cywilnego (sporej części z nich nawet nie zgromadził), co pozwoliłoby mu na ustalenie chociażby dat osiągnięcia pełnoletniości przez niektórych spadkobierców, co jak wyżej wskazano ma znaczenie w przypadku kilku z nich. Akty te byłyby też dowodem pokrewieństwa uczestników ze spadkodawcą, a więc świadczyłyby o tytule ich powołania do spadku z ustawy. Akty te pozwalałyby także na ustalenie pełnego kręgu spadkobierców. Krytycznie należy ocenić też, w sprawie o tak dużej ilości spadkobierców, pochodzących do tego z wielu pokoleń, zaniechanie przez Sąd przeprowadzenia dowodu z zapewnienia spadkowego w trybie art. 671 kpc. Prawdopodobnie skutkiem tego nie ustalono, czy tacy uczestnicy jak chociażby Z. P., P. M., Ł. H., czy M. K. pozostawili następnych, którzy należą do grona spadkobierców po K. S..

Konsekwencją tych zaniechań byłoby przerzucenie tego badania na Sąd Okręgowy, który nie jest przecież sądem spadku; ale skutkiem tego byłoby także być może diametralnie inne orzeczenie niż to zaskarżone, skutkiem czego osoby przekonane przez Sąd Rejonowy, że dziedziczenie niechcianego spadku im nie grozi, teraz zostaliby uczynieni jego spadkobiercami i to bez możliwości merytorycznej kontroli takiego orzeczenia w trybie instancji. Wszystko to przesądziło, że w ocenie Sądu Okręgowego, jedynym możliwym rozstrzygnięciem mogło być uchylene zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy przeprowadzi postępowanie dowodowe na okoliczność ustalenia, jaki jest zupełny krąg spadkobierców ustawowych K. S. przy uwzględnieniu kolejno składanych oświadczeń o odrzuceniu spadku, czy wszystkie złożone w sprawie oświadczenia o odrzuceniu spadku są skuteczne i dlatego, czy każde z nich zostało złożone w terminie, a zatem kiedy, od kogo, w jakich okolicznościach poszczególni spadkobiercy dowiadawali się o tytule ich powołania. W tym kontekście Sąd kierować się będzie wskazaniami co do zakresu postępowania dowodowego, jakie przedstawione zostały przy okazji omawiania w niniejszym uzasadnieniu oświadczeń poszczególnych spadkobierców. Sąd zbierze także wszystkie niezbędne w sprawie dokumenty, w szczególności akty stanu cywilnego. Sąd wreszcie przeprowadzi w całości w pełni sformalizowane postępowanie dowodowe ze wskazaniem jakie dowody i na jaką okoliczność dopuszcza.

Mając wszystko powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 4 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc, orzeczono jak w sentencji.